BIULETYN

CENTRALNEJ ORGANIZACJI (ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH) PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

№ 6 Czerwiec — 1928 r. Rok. III

Adres Redakcji i Administracji — Warszawa, Sienna 16. Tel. 165-65.

Wyłom w ustawie o czasie pracy.

„Instytut Gospodarstwa Społecznego", pozostający pod fachowem kierownictwem wybitnego socjologa, Ludwika Krzywickiego, zapoczątkował serję wydawnictw, poświęconych warunkom pracy warstwy pracowniczej, wydaniem rozprawy na temat „Ośmiogodzinny dzień pracy" napisanej przez Władysława Landaua. W uwagach wstępnych do tej bardzo ciekawej książki autor pisze:

„Ośmiogodzinny dzień pracy nie jest wyłącznie dążeniem gospodarczem, kulturalnem i higienicznem, ale jest symbolem potęgi klasy robotniczej... zadekretowanie skróconego czasu pracy było wywieszeniem zwycięskiego sztandaru. Po sztandar ten, po widomy znak sił klasowych sięga obecnie obóz przeciwny. Zdjęcie tego znaku jest jego dumą i honorem, działa tak, jak działa w czasie wojny zdobycie twierdzy wroga". A dalej autor powiada:" **„skoro klasa robotnicza pozwoli sobie odebrać 8-godzinny dzień pracy, będzie to dowodem, że jest słaba, a jeśli jest słaba, to można jej obciąć płace".**

W życiu codziennem znajdujemy całkowite potwierdzenie wywodów powyższych. Pracodawcy ani na chwilę nie pogodzili się z tem, by 8 g. dzień pracy miał pozostać na stałe, czynią ciągle zabiegi w tym kierunku, by prawo o 8 g. dniu pracy podważyć, a w następstwie unicestwić. Akcja ta jest konsekwentnie przeprowadzana tak na łamach oddanej kapitałowi pracy jak również na terenie rad miejskiah i ciał ustawodawczych. Działając planowo, postanowiono zaatakować najsłabszy odcinek frontu pracowniczego.

Pracodawcy, orjentując się, że elementem najsłabiej zorganizowanym wśród świata pracy są pracownicy handlowi, postanowili, przedewszystkiem, uniecestwić 8 g. dzień pracy w handlu.

Ustęp. 3 art. 2 Ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. wyraźnie głosił, że: **w handlu czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, z wyjątkiem aptek i jadłodajni, nie może przekraczać ustalonych w tej ustawie norm pracy** (46 g. tydzień pracy).

O ten ustęp ustawy rozgorzała na terenie sejmu walka już na początku r. 1922. Pracodawcy i ich obrońcy nie mogli pogodzić się z nowym porządkiem, który zapoczątkowała ustawa o czasie pracy. Sprzymierzeńców znaleźli w stronnictwach chłopskich, zawsze wrogo usposobionych do ustawodawstwa socjalnego. W wyniku kampanji w dniu 14 lutego r. 1922 obóz pracodawców święcił odniesiony triumf, gdyż w tym dniu sejm uchwalił nowelę do ustawy o czasie pracy, mocą której **„w handlu czas sprzedaży towarów**

i otwarcia sklepów może trwać do 10 godzin dziennie.” Było to przekreśleniem zasady przyjętej w ustawie o czasie pracy z dn. 18 grudnia 1919 r. Pracodawcy, jednakże, nie zadowolnili się tym częściowym sukcesem. Kupcy, w zasadzie, przeciwstawiali się unormowaniu czasu pracy w handlu przez państwo i domagali się pozostawienia im w tym kierunku zupełnej swobody.

Zrzeszenia kupców, zwłaszcza żydowskich, nie ustawały w atakowaniu rządów poprzednich o dalszą zmianę obowiązującej ustawy i przepisów wykonawczych w tym kierunku, by pozostawiona była im zupełna swoboda wyzyskiwania pracowników. Usiłowania te przez długie lata nie odnosiły pożądanego skutku, niestety jednak, w końcu zostały uwieńczone pomyślym rezultatem.

W dniu 22 marca r. b. wydane zostało, w przededniu zwołania ciał ustawodawczych, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, które wprowadza 12-o, a w niektórych warunkach 15-o g. czas otwarcia sklepów spożywczych. Kto zna warunki pracy w handlu ten zrozumie, że **w Polsce przy dzisiejszem stadjum rozwoju inspekcji pracy, czas otwarcia sklepów pokrywa się całkowicie z czasem pracy pracowników handlowych; wprowadzenie więc 12 g. czasu otwarcia sklepów odpowiada wprowadzeniu 12 godz. dnia pracy w handlu.**

To też trudno zrozumieć, co oznacza zapewnienie zawarte w art. 15-wyż. wym. Rozporządzenia, że przepisy ustaw ochronnych w zakresie pracowników najemnych, a w szczególności ustawy o czasie pracy w przemyśle, handlu nie zostaną w niczem naruszone.

Wobec tak kategorycznego brzmienia art. 15 Rozporządzenia Pr. Rz. pozwalamy sobie na tem miejscu skierować pytanie pod adresem pana Głównego Inspektora Pracy, czy dotychczas, po zastosowaniu noweli z 1922 r. do ustawy o czasie pracy, 10 g. czas otwarcia sklepów nie pociągał za sobą 10 godz. czasu pracy pracowników handlowych i czy p. Główny Inspektor Pracy może nas zapewnić, że 12 godzinny czas otwarcia sklepów nie przeszkodzi stosowaniu w handlu 8-godzinnego dnia pracy, zgodnie z ustawą o czasie pracy, która w myśl art. 15 Rozp. Pr. ma być w niczem nienaruszona.

O ile nam wiadomo, w czem dotychczasowa praktyka upewnia nas całkowicie, to pracodawcy nie będą angażowali dodatkowego personelu na drugą zmianę. Zresztą, wszak, wszystkie ich dotychczasowe usiłowania zmierzały w tym kierunku by móc jak najbardziej wyzyskać pracę personelu. Nie po to kołatali u Rządu przez szereg lat o zmianę ustawy o czasie pracy, by teraz nie skorzystać z tych możliwości, jakie daje nowe Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Jesteśmy mocno przeświadczeni, że od daty nowego Rozporządzenia zacznie się era nowego wyzysku pracownika handlowego w Polsce. Pracownik ten będzie musiał pracować 12 i więcej godzin na dobę.

Rozporządzenie z dn. 22 marca jeszcze w innym kierunku pogarsza dotychczasowe stosunki. Na mocy art. 2 ustęp 4 ustawy o czasie pracy, godziny otwierania i zamykania sklepów określała władza samorządowa, obecnie kompetencja ta przeniesiona została na władzę administracji ogólnej, która powołana jest nietylko do unormowania godzin handlu, ale również do wymierzania kar w postaci grzywien do 2000 zł. i kary aresztu do 4 tygodni.

Ciekawą jest rzeczą, jaki będzie stosunek inspekcji pracy do pracowników handlowych, w związku z Rozporządzeniem Prezydenta z dn. 22 marca. Czy należy rozumieć, że i pracownicy handlowi mają podlegać władzy administracji ogólnej, a przez to samo inspekcja pracy wyrzeka się czuwania nad tem, by jak tego chce art. 15 Rozporządzenia, **przepisy ustaw ochronnych w niczem nie były naruszone.**

W związku z szeregiem nasuwających się wątpliwości, oczekujemy ze strony Ministerstwa Pracy gruntownych wyjaśnień. Interesuje nas bardzo kwestja, jak Ministerstwo Pracy ustosunkuje się do wykonania ustawy i do mogącego w wyniku powstać pomieszania kompetencji.

Uważamy za bardzo zły precedens, że Ministerstwo Pracy tak ważną dziedzinę stosunków, jak normowanie czasu otwarcia sklepów, która na mocy ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. należała do kompetencji tego Ministerstwa odstąpiło (czy dobrowolnie?) Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Reasumując nasze wywody musimy stwierdzić co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzp. o godzinach handlu z dn. 22 marca r. b., na równi z ustawą z dn. 14 lutego 1922 r., podważa ustawę o czasie pracy w handlu i przemyśle z dn. 18 grudnia 1919 r. Warstwa pracowników umysłowych, w oparciu się o całą klasę pracującą, winna wykazać nadzwyczajną czujność i zapobiegliwość, by przez wyłom uczyniony przeciwnik nie wdarł się do twierdzy i nie zatknął na niej swego sztandaru, na którym wypisane jest hasło 10—12 godzinnego dnia pracy.

Sławomir Dabulewicz.

Naczelna izba gospodarcza czy izba pracy.

Ostatnie czasy z zakresu samorządu gospodarczego przyniosły nam dekret o izbach przemysłowo-handlowych; pamiętamy też wszyscy okres kampanji wyborczej do sejmu, podczas którego niektóre ugrupowania występowały z programowem hasłem utworzenia Naczelnej Izby Gospodarczej.

Powojenny kryzys gospodarczy zwrócił uwagę społeczeństw w stronę zagadnień życia gospodarczego. Kryzys budowlany, zagadnienia płac, konsumcji, produkcji, bilansu handlowego, stabilizacja pieniądza — oto sprawy, które stały się przedmiotem zainteresowań nietylko fachowców, ale osią rozmów szerokiej publiczności, dotkliwie na własnej skórze odczuwającej różne niedomagania narodowego organizmu gospodarczego. W szczególności niedomagania te całym ciężarem spoczęły na barkach świata pracy. Świat pracy wystąpił też pierwszy ze sformułowanym programem, żądając utworzenia instytucyj, któreby dociekając przyczyn, umiały wskazać źródła naprawy sytuacji gospodarczej państw i narodów.

Tak powstały rady gospodarcze we Francji w Niemczech, a w konstytucjach prawie wszystkich nowopowstałych państw europejskich znajdujemy artykuły, które przewidują powołanie do życia państwowych rad gospodarczych.

W naszej konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. również przewiduje się utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej. Szczegółowo problem ten został omówiony już na łamach „Biuletynu" (patrz Nr. Nr. 10 i 11 z roku ub.). Chcemy tylko w tej chwili omówić stosunek świata pracy do powyższego zagadnienia, ze względu na to, że dziś tylko z naszej strony, od czasu do czasu, wysuwane są żądania śpieszniejszego powołania do życia samorządu gospodarczego.

Niewątpliwie, w tej chwili nawet inicjatorzy nie zdają sobie sprawy, czem ma być ta przyszła Naczelna Izba, czy Państwowa Rada Gospodarcza? Jaki ma być jej skład? Jakie kompetencje? Jaki stosunek do sejmu? To są rzeczy dość trudne do uregulowania. W tych krajach, w których rady gospodarcze są powołane do życia, mają one wyłącznie charakter ciała doradczego. I tak być musi, jeżeli nie chcemy przebudowywać od podstaw dzisiejszego ustroju politycznego. A mamy wrażenie, że brak do tego jest dostatecznych danych.

Rada gospodarcza musi mieć charakter opinjodawczy. Opinje jej mogą być przedkładane rządom. Rząd, odpowiedzialny przed parlamentem, z opinją rady może się liczyć lub nie, zależeć to będzie od jego swobodnego uznania.

Rola tej rady nie może być w dzisiejszym stanie duża. Z tego zdajemy sobie sprawę. A teraz zbadajmy na tle tej roli rady jej stosunek do zagadnień świata pracy.

Konstrukcja tej przyszłej rady, w jakiejkolwiek postaci, będzie taka, iż świat pracy znajdzie się w niej w mniejszości. Bo jeżeli ze składu przyszłej polskiej rady gospodarczej wyodrębnimy grupę przedstawicieli świata pracy, to liczebność jej będzie wahała się w stosunku $1/3$ do $1/4$ ogólnej liczby członków. Jeżeli zaś skonstruujemy przedstawicielstwo świata pracy, przyznając pracy przedstawicielstwo w każdej grupie, np. w rolnictwie, handlu, przemyśle, to i tak świat pracy będzie reprezentowany w radzie przez mniejszość. Opinje zaś całej rady gospodarczej będą miały wśród społeczeństwa powagę autorytetu fachowego. Z opinją takiego ciała trzeba będzie się liczyć.

Nie sądzimy, by opinje przyszłej Państwowej rady gospodarczej uwzględniały w dostatecznej mierze interesy świata pracy. Mamy tu poza sobą już doświadczenie, płynące z działalności niemieckiej rady gospodarczej, która swojego czasu wypowiedziała się przeciwko 8 godzinnemu dniu pracy. Taksamo będzie również z opinjami naszej rady gospodarczej.

I dlatego nie leży w interesie świata pracy kładzenie nacisku na utworzenie podopnego „parlamentu gospodarczego". Dla rządów utworzenie takiego parawanu może byłoby wygodne. W wypadku, gdyby rządowi opinja rady nie odpowiadała mógłby się z nią nie liczyć. W wypadku, gdyby opinja szła po linji zamierzeń rządowych rząd wzmocniłby swoją pozycję argumentowi rady gospodarczej. A obawiamy się, że to ostatnie miałoby miejsce przy załatwianiu postulatów pracowniczych.

Skoro więc opinje rady nie mogą być dla rządu wiążące odpada jedyna racja popierania tej instytucji przez warstwy pracujące, tembardziej, że interesy tej warstwy będą załatwiane przez radę kompromisowo, jeżeli nie wręcz odrzucane. I dlatego świat pracy nie będzie mógł mieć pełnego zaufania do tej instytucji.

Zdaje się zresztą, że życie idzie we właściwym kierunku wbrew zamierzeniom teoretyków. Powstaje samorząd gospodarczy, reprezentujący konkretne, wolne interesy. Powstają izby przemysłowo-handlowe i rolnicze. Reprezentują interesy danych gałęzi produkcji, bądź świata kapitału wogóle. Żądajmy i my utworzenia izb pracy, któreby sprawy pracownicze popchnęły nieco naprzód, były ich urzędowym opiekunem, posiadały odpowiednie środki, aparat i których opinje mogłyby być przeciwstawiane opinjom tamtych izb. Żądajmy więc utworzenia izb pracy, zaniechawszy wszelkich prób utworzenia wspólnych instytucyj gospodarczych, w których interes świata pracy nie miałby swego pełnego wyrazu.

Włodzimierz Szczepański.

Ile jest warte życie człowieka?

Podczas wojny życie nie przedstawia większej wartości. Podczas pokoju wartość życia wzrasta i za zabójstwo człowieka grozi kara śmierci, względnie ciężkiego więzienia. Wartość życia człowieka pracującego jest wyższa niż bezrobotnego. Wytworzyły się takie stosunki, że bezrobotni są balastem społecznym, a jednak ci ludzie muszą żyć, gdyż niejeden z nich może stać się bardzo pożytecznym

obywatelem państwa. Trzeba tym ludziom umożliwić przetrwanie tych nad wyraz ciężkich chwil. Czyż oni są winni, że nie mają pracy? Odpowiedzialność za ich bezrobocie spada na państwo i społeczeństwo. Żyjemy w XX wieku, kiedy opieka i pomoc państwowa i społeczna to kardynalny obowiązek społeczeństw cywilizowanych. Tak by się zdawało. A jednak życie zadaje kłam tym pięknym teorjom. Codziennie ocierają się o nas ludzie głodni pozbawieni pracy z decyzją śmierci samobójczej w mózgu. Nie trudno decyzję tę odczytać. Bo cóż mają robić? Pobierali zasiłki z akcji doraźnej. Rząd ostatniemi reskryptami cofnął i te głodowe porcje. Organizacje zawodowe protestują bezkuteczne. Cóż pozostaje. Decyzję wcielić w czyn, gdyż pracy jak nie było tak niema, a pomocy z nikąd. Czytelnik zastanowi się na chwilę. Czy nie przesada? Czy może być tak źle jednostkom, gdy mówi się ciągle o poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej. A jednak. Zajrzyjcie do kroniki pism codziennych. Od czasu do czasu przeczytacie wiadomość, ścinającą krew w żyłach, naturalnie, jeżeli jeszcze jesteście wrażliwi na nędzę i nieszczęście ludzkie:

„Małowicz był bez pracy od stycznia r. 1926 i mimo poszukiwań nie mógł znaleźć zajęcia. Pozbawiony środków do życia wniósł podanie o zapomogę, jako bezrobotny pracownik umysłowy, lecz z niewiadomych powodów odmówiono zasiłku. Po zbadaniu akt sprawy na skutek interwencji przedstawicieli związków zawodowych przyznano Małowiczowi zapomogę, którą pobierał do maja. W maju, na skutek znanego nowego rozporządzenia Ministerstwa Pracy, Przewodniczący Obwodowego Biura w Toruniu odmówił dalszych zasiłków; Małowicz miał na utrzymaniu dziecko uczęszczające do szkoły. Zrozpaczony ojciec popełnił samobojstwo“.

Sześćdziesiąt złotych miesięcznie uratowałoby obywatela państwa wraz z jego dzieckiem. A dzieci to ponoć przyszłość narodu. Brak tych kilkudziesięciu złotych stało się wyrokiem śmierci. Czyby nie należało pod wpływem już nie ostrzeżeń, nie przepowiedni, a faktów dostatecznie wymownych, cofnąć przedwczesne zarządzenie. Bo kto będzie za te życia ponosił odpowiedzialność?

Czy strajk pracowników powoduje zerwanie umowy o pracę?

Zagadnienie mocy umowy o pracę w razie strajku pracowników nie zostało dotychczas rozstrzygnięte, ani przez ustawodawstwo polskie, ani przez judykaturę. Ciekawe to i niezmiernie doniosłe zagadnienie dla świata pracy rozstrzygał Sąd Najwyższy w dn. 7 lutego 1928 roku. (Izba I Nr. 2022/27) w sprawie Romana Ostrowskiego i Wandy Wojciechowskiej przeciwko Elektrowni Okręgowej w Pruszkowie o 930 000 mk. tytułem odszkodowania. Pracownicy tej Elektrowni w swoim czasie strajkowali żądając podwyższenia pensyj, które z powodu dewaluacji marki, straciły na swej sile nabywczej. Elektrownia w odpwiedzi na strajk zwolniła wszystkich pracowników strajkujących, podając strajk, jako motyw do zerwania umowy o pracę.

Dwoje pracowników p. Roman Ostrowski i p. Wanda Wojciechowska zaskarżyło Elektrownię do sądu o odszkodowanie trzymiesięczne z powodu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W niższych instancjach sądowych pracownicy sprawę wygrali. Elektrownia założyła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy, wypowiadając się po stronie pracowników, rozważył w swem orzeczeniu zagadnienie wpływu strajku na dalsze istnienie umowy o pracy.

Oto motywy Sądu Najwyższego:

„Zważywszy

że Sąd Apelacyjny na podstawie szczegółowego rozważenia okoliczności sprawy ustalił, iż w danym przypadku strajk pracowników biurowych, a pomiędzy nimi powodów, był wywołany wypłacaniem przez Elektrownię, pomimo nadzwyczajnej dewaluacji marki polskiej, a więc takiegoż spadku jej siły nabywczej, tej samej numerycznie kwoty marek polskich tytułem płacy, jaka była określona w zawartej w swoim czasie przez strony umowie najmu pracy; nadto, że powodowie wraz z innymi pracownikami zwracali się do zarządu Elektrowni, najpierw bezpośrednio, potem za pośrednictwem Inspektora Pracy z żądaniem podniesienia numerycznej cyfry do wysokości słusznej i, dopiero, gdy starania te nie odniosły skutku, przystąpili do strajku;

że na podstawie tych ustaleń mógł Sąd Apelacyjny zasadnie uznać, iż strajk pracowników biurowych, pomiędzy nimi powodów, nie był zerwaniem umowy, lecz zawieszeniem spełniania obowiązków, usprawiedliwionem z punktu widzenia ogólnych przepisów prawa cywilnego, wobec uchylenia się strony pozwanej od zgodnego z zasadami słuszności i dobrej wiary wykonywaniu ciążących na niej z mocy tejże umowy najmu pracy zobowiązań, jak również, ze w tych warunkach Elektrownia nie miała podstawy do zwolnienia powodów bez zachowania zwyczajowego terminu wypowiedzenia; bezzasadne są w związku z tem wysunięte w kasacji zarzuty obrazy przepisów K. C.; obraza zaś przepisów ustawy o pracy w przemyśle nie może zachodzić dlatego, że przepisy te (art. 61—63) nie mają zastosowania do powodów, jako do pracowników biurowych.

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala."

Sąd Najwyższy w danym konkretnym przypadku orzekł więc, że strajk spowodował nie zerwanie umowy o pracę, lecz tylko jej zawieszenie, wobec czego przedsiębiorstwo, chcąc rozwiązać umowę, jest obowiązane umowę albo wypowiedzieć w terminie trzymiesięcznym, albo wypłacić trzymiesięczne odszkodowanie. Na tle okoliczności faktycznych danej sprawy można więc sformułować następującą ogólną tezę którą możnaby się powoływać w innych podobnych sprawach: **strajk pracowników, wywołany zmniejszeniem się siły nabywczej poborów pracowniczych, wskutek deprecjacji waluty, nie powoduje rozwiązania umowy o pracę, lecz tylko czasowe jej zawieszenie.**

a.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 22 marca 1928 r.

o sądach pracy.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. Nr. 78. poz. 443) postanawiam co następuje:

Art 1. Sądy pracy powołane są do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa (art. 6-ty punkt g) tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

Właściwość rzeczowa sądów pracy obejmuje spory wynikające z umowy o pracę lub naukę zawodową we wszelkich dziedzinach pracy, bez względu na to, czy pracodawcami są osoby fizyczne czy prawne bądź prawa prywatnego, bądź prawa publicznego, z zastrzeżeniem przepisów art. 5, z wyjątkiem sporów, wynikających z umów o pracę lub naukę zawodową w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Minister Sprawiedliwości, Minister Pracy i Opieki Społecznej i Minister Rolnictwa łącznie mogą w drodze rozporządzenia rozszerzyć właściwość rzeczową sądów pracy na spory, wynikające z umowy o pracę lub naukę zawodową w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego bądź w stosunku do całego obszaru, na którym obowiązuje niniejsze rozporządzenie, bądź w stosunku do poszczególnych okręgów sądów apelacyjnych.

Art. 2. Poszczególne sądy pracy ustanawiają wspólnem rozporządzeniem Minister Sprawiedliwości oraz Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu.

W razie, gdy utworzenie sądu pracy oddzielnie od sądu powiatowego (pokoju) nie jest wskazane, Minister Sprawiedliwości i Minister Pracy i Opieki Społecznej będą władni wspólnem rozporządzeniem utworzyć sąd pracy w obrębie sądu powiatowego (pokoju).

Przepisy powyższych ustępów stosuje się także w razie znoszenia sądów pracy oraz dokonywania zmian dotyczących ich siedziby lub granic okręgów.

Art. 3. Rozporządzenie, ustanawiające sąd pracy, określa jego okrąg; okrąg ten obejmować może jeden lub więcej obszarów gminnych, lub tylko część obszaru gminnego.

W wypadku, określonym w ust. 2 art. 2, okrąg sądu pracy obejmuje okrąg danego sądu powiatowego (pokoju)

Właściwość sądu pracy uchyla właściwość władz administracyjnych oraz sądów powszechnych. Właściwość sądów pracy nie uchyla właściwości wojskowych sądów karnych w zakresie tych przestępstw i osób, które wedle obowiązujących ustaw poddane są tej właściwości.

Strony wiodące spór nie mogą zrzec się właściwości sądu pracy na rzecz sądów powszechnych z zastrzeżeniem przepisu art. 24, natomiast mogą poddać każdą poszczególną sprawę należącą do właściwości sądów pracy orzecznictwu sądu polubownego.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze, o ile dotyczy spraw cywilnych (art. 1), stosuje się zastrzeżeniem wyjątków,

KRONIKA.

KONFERENCJA PRACY W GENEWIE

W dniu 30 maja 1928 r. otwarto XI-tą Międzynarodową Konferencję Pracy. Przewodniczącym Konferencji obrano jednogłośnie d-ra Saawedra Lamas, b. argentyńskiego Ministra Sprawiedliwości i Oświecenia Publicznego, profesora ustawodawstwa pracy na wydziale prawa i nauk politycznych

Przedmiotem obrad Konferencji były sprawy: 1) ustalenia płac minimalnych i 2) zapobiegania wypadkom w zakładach przemysłowych. Do tego ostatniego punktu wybrano dwie podkomisje, a mianowicie: kolejową (spawanie automatyczne) oraz okrętową (ochrona od wypadku robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów) Punkt pierwszy porządku dziennego był już przedmiotem obrad na Konferencji zeszłorocznej. Punkt drugi wszedł w tym roku po raz pierwszy pod obrady, mające na celu ustalenie kwestjonartjusza, który będzie następnie przesłany poszczególnym rządom do wypełnienia i stanowić będzie podstawę obrad następnej Konferencji w kierunku uchwalenia zalecenia lub konwencji.

Z 55 państw, będących członkami Międzynarodowej Organizacji Pracy, w obecnej Konferencji brały udział 42 państwa Polska była na Konferencji licznie zastąpiona. W skład delegacji polskiej weszli: z ramienia rządu: jako delegaci — pp. inż. Sokal, b. Minister Pracy, Minister Pełnomocny i delegat Polski przy Lidze Narodów, inż. Drecki, dyr. dep. pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; jako zastępcy delegatów — pp. dr. Horowitz, dyr. dep. ubezpieczeń społecznych M. P. i O. S. oraz ks. dr, Wójcicki, prof. uniw. w Wilnie; jako doradcy techniczni — pp. Radcy Ministerstwa Pracy i Op. Społ. Biesiekierski, inż. Ettinge i Horszowski.

Z ramienia pracodawców: jako delegat — p. Edmund Trepka, dyr. Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, jako zastępca delegata — p. inż. Szydłowski, jako radcy techniczni — pp. inż. Stefan Tarnowski, Władysław Tarłowski, oraz inż. Radomyski. Z ramienia pracobiorców jako delegat —p. Andrzej Teller, redaktor „Metalowca", jako zastępca — p. poseł Mańkowski, prezes Zjednoczenia Zawodowego, jako doradca techniczny — p. Karol Maxamin, wiceprezes Zjednoczenia Związków pracowników kolejowych.

Centralną Organizację Z. Z. P. U. oraz Polską Konfederacją Prac. Umysłowych zastępowała posłanka Waśniewska.

Obrady były prowadzone w następujących komisjach: komisja propozycyjna Komisja regulaminowa, komisja płac minimalnych, komisja generalna zapobiegania wypadkom w zakładach prze-

przewidzianych w art. 5, do następujących kategoryj pracowników i uczniów:

a) do robotników (art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę robotników — Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 324);

b) do osób, które na mocy umowy o pracę, zawartej z przedsiębiorcą, wyrabiają, przerabiają lub wykańczają przedmioty, zamówione przez przedsiębiorcę, bądź we własnem mieszkaniu, bądź w innem, nie należącem do przedsiębiorcy miejscu pracy (chałupników);

c) do dozorców domowych;

d) do służby domowej (pracowników domowych);

e) do pracowników umysłowych (art. 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych — Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323) nie wyłączając tego rodzaju pracowników zatrudnionych w instytucjach państwowych i samorządowych oraz zatrudnionych na statkach morskich;

f) do uczniów i praktykantów w gałęziach pracy, objętych niniejszym artykułem.

W razie rozszerzenia właściwości rzeczowej sądów pracy w zakresie, przewidzianym w art. 1 ust. 3, rozporządzenie niniejsze będzie się stosowało ponadto do pracowników i uczniów w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego.

Art. 5. Rozporządzenie niniejsze nie stosuje się do następujących kategoryj pracowników:

a) do pracowników umysłowych, których stała płaca gotówkowa przekracza 10.000 zł. rocznie, w gospodarstwach zaś rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego — 3,600 zł. rocznie;

b) do osób, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędach państwowych i urzędach związków komunalnych;

c) do nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych.

Art. 6. Sąd pracy jest właściwy w sprawach cywilnych (art. 1), jeżeli przedmiot sporu w pieniądzach lub w wartości pieniężnej nie przewyższa kwoty 5,000 złotych:

a) w sporach o wynagrodzenie należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową;

b) w sporach, dotyczących rozpoczęcia dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej;

c) w sporach dotyczących świadczeń i roszczeń o odszkodowanie z stosunku pracy lub nauki zawodowej, w szczególności w sporach, dotyczących urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kary umownej lub regulaminowej;

d) w sporach, dotyczących świadectw oraz książeczek obrachunkowych i służbowych;

e) w sporach, wynikających z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile ustawy lub statuty tych instytucyj nie powierzają rozstrzygania tych sporów sądom specjalnym lub instytucjom rozjemczym;

f) w sporach, dotyczących wypowiadania i usuwania z mieszkań, stanowiących uposażenie służbowe lub część jego a nie objętych ustawą z dnia 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 406) w brzmieniu obowiązującem w stosunku do kategoryj osób objętych art. 4 i o ile powyższe spory ulegają rozpoznawaniu w drodze sądowej;

g) w sporach dotyczących pretensyj, jakie na podstawie objęcia wspólnej pracy roszczą wzajemnie przeciw sobie pracownicy, zatrudnieni u tego samego pracodawcy;

h) w sporach, dotyczących wykonania tych postanowień umów zbiorowych, które nie są objęte wyraźnie indywidualnemi umowami o pracę, a które dotyczą stosunku indywidualnego pracy.

mysłowych — komisja dotycząca ochrony wypadkowej robotników zatrudnionych przy ładowaniu i wyładowaniu okrętów — komisja dotycząca ochrony wypadkowej przy spawaniu wagonów na kolejach żelaznych — komisja „artykułu 408" (wykonanie zleceń i konwencyj).

W dniu 8 czerwca 1928 r. odbyły się wybory do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, do której 45 głosami na 54 głosujących wybrano poraz czwarty p. Min. Sokala.

Zagraniczne pisma kobiece doniosły o sukcesie posłanki Eugenji Waśniewskiej na konferencji pracy w Genewie.

Na pierwszem plenarnem zebraniu Konferencji pracy, które omawiać miało kwestję minimum płac, zagaił zebranie delegat Hiszpanji, wyrażając się bardzo krytycznie o tekście konwencji, zaproponowanym w tej sprawie. Poparł go delegat Anglji, poczem zabrała głos delegatka Polski.

W krótkiem, ale bardzo silnem przemówieniu, powołując się na artykuł XIII traktatu Wersalskiego, dotyczący międzynarodowej organizacji pracy i na paragraf 427 tegoż artykułu, ustalający zasadę równej płacy za równą pracę mężczyzn i kobiet, zwróciła uwagę, że zasada ta nie jest nigdzie stosowana w życiu. Kobiety wszędzie krzywdzone są pod względem zarobków. Przemówienie jej oklaskiwane gorąco wywołało wielkie zainteresowanie w prasie i wśród delegatów.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

W związku z ograniczeniem przez Ministerstwo Pracy sum wypłacanych z akcji doraźnej jako zasiłki dla pracowników umysłowych z 450.000 złotych na 200.000 złotych na mies. czerwiec Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysłowych złożyła dyrektorowi departamentu Opieki Społecznej w Min. Pracy p. Szubartowiczowi memorjał, wskazujący na przedwczesność ograniczenia tych sum w dzisiejszym momencie ze względu na dalej szerzące się bezrobocie wśród pracowników umysłowych.

GODZINY HANDLU.

Komitet Wykonawczy Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych złożył klubom sejmowym memorjał w sprawie nowego dekretu o godzinach handlu (Dz. Ust. Nr. 38/28 r.). Dekret ten, aczkolwiek zastrzega w art. 15-ym, że przepisami jego nie zostaną naruszone przepisy ustaw ochronnych o czasie pracy to jednak wprowadzając 10 godzinny dzień handlu dla wszystkich gałęzi handlu, oraz 12 godzinny dzień handlu dla sklepów spożywczo-kolonjalnych, wprowadził zarazem 10 i 12 godz. czas pracy dla pracowników sklepowych, a gdy dodamy jeszcze czas pracy przed otwarciem sklepu i po jego zamknięciu, to wów-

Art. 7. Do orzecznictwa sądów pracy w sprawach karnych należą sprawy o przekroczenia przepisów: o czasie pracy, o urlopach dla pracowników, o pracy młodocianych i kobiet, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, o kaucjach składanych przez pracowników, o pośrednictwie pracy, o przekroczenia przepisów, dotyczących higjeny pracy i bezpieczeństwa pracy, oraz sprawy o niewykonanie nakazów, wydawanych przez inspektorów pracy, o ile sprawy powyższe ulegały dotychczas rozpoznawaniu w pierwszej instancji przez sądy powiatowe (pokoju).

Art. 8. W razie zbiegu przestępstwa, podlegającego orzecznictwu sądu powszechnego, z przestępstwem, podlegającem orzecznictwu sądu pracy, każdy z tych sądów rozpoznaje sprawę o przestępstwo, należące do jego właściwości.

Wyrok, orzekający karę łączną, wydaje sąd powszechny.

Art. 9. Sądy pracy powołane są również do rozstrzygania wszelkich spraw karnych przekazanych w pierwszej instancji orzecznictwu inspektorów pracy, tudzież spraw karnych o przekroczenia, wymienione w art. 7, jeżeli do orzecznictwa w nich powołane są jakiekolwiek inne władze administracyjne, o ile skazany orzeczeniem inspektora pracy lub innej władzy administracyjnej wnosi w myśl obowiązujących przepisów żądanie przekazania sprawy sądowi.

Art. 10. Koszty utrzymania sądów pracy ponosi Skarb Państwa.

Art. 11. Sąd pracy składa się z przewodniczącego, zastępcy (zastępców) przewodniczącego oraz najmniej z dziesięciu ławników i podwójnej liczby zastępców z każdej z dwu grup: pracodawców i pracowników.

Przewodniczącego i zastępcę przewodniczącego powołuje z pośród sędziów Minister Sprawiedliwości.

Przewodniczący sądu pracy i jego zastępca, o ile pełnią czynności w samoistnych sądach pracy, otrzymają z reguły uposażenie grupy „A", przewidziane w ustawie z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 1107). W przypadku gdy na przewodniczącego sądu pracy lub jego zastępcę jest powołany sędzia, który otrzymywał uposażenie wyższej grupy, to otrzymuje on uposażenie, odpowiadające uposażeniu przywiązanemu do stanowiska, jakie posiadał w czasie powołania na stanowisko przewodniczącego sądu pracy, względnie jego zastępcy.

Przewodniczący sądu pracy i jego zastępca w przypadku ust. 2 art. 2 będą powołani z grona sędziów danego sądu powiatowego (pokoju), i pod względem służbowym podlegają oni nadal naczelnikowi sądu powiatowego (pokoju) o ile on sam nie jest przewodniczącym sądu pracy.

Do każdego sądu pracy winna być przydzielona odpowiednia liczba urzędników i funkcjonarjuszów niższych do załatwiania czynności biurowych, o ile sąd pracy nie jest utworzony w obrębie sądu powiatowego (pokoju) w myśl ust. 2 art. 2.

Art. 12. Ławników sądów pracy powołuje w równej liczbie z każdej z dwóch grup (art. 11) na okres dwuletni Minister Sprawiedliwości na wspólny wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Przemysłu i Handlu względnie Ministra Rolnictwa na podstawie list kandydatów, przedstawianych przez izby przemysłowo handlowe, względnie izby rolnicze, lub stowarzyszenia zawodowe pracodawców oraz przez stowarzyszenia zawodowe pracowników, czynne w okręgu sądu pracy, oraz list kandydatów, przedstawianych przez zarządy przedsiębiorstw i instytucyj państwowych i samorządowych, czynnych w okręgu sądu pracy, a nie należących do stowarzyszeń zawodowych pracodawców. Jednocześnie powoływana jest podwójna liczba zastępców dla każdego sądu pracy. Każda lista kandydatów przedstawiona przez wyżej wymienione instytucje i sto-

czas w rzeczywistości czas pracy znacznie się zwiększy.

Memorjał Centralnej Organizacji miał na celu zwrócenie uwagi czynników odpowiednich na pracę tych białych murzynów, którzy są pozbawieni jakiejkolwiek opieki ustawodawczej.

AKCJA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W okresie generalnej dyskusji budżetowej na terenie ciał parlamentarnych Centralna Komisja Porozumiewawcza Pracowników Państwowych na czele z kol. Raabem. i Dudą rozwinęła energiczną akcję w sprawie podwyżki płac pracowników państwowych. Zwołano szereg wieców w Warszawie i na prowincji, na których domagano się **1) Wypłacenia w czerwcu dodatku wyrównawczego tytułem niedopłaconych kwot dodatku mieszkaniowego oraz 2) podwyższenia od 1 lipca poborów pracowniczych, przynajmniej o 25% dla wszystkich pracowników, nie wyłączając kontraktowych, dziennie płatnych i emerytów.** W związku z projektem podwyżki płac Rząd wniósł pod obrady Sejmu trzy projekty ustaw podatkowych o podatku spadkowym, gruntowym i majątkowym. Projekty te zostały odrzucone bez dyskusji. Stronnictwa, jak to zwykle bywa, przelicytowywały się w sprawie procentowych podwyżek pensji, a wynik — żaden — w myśl staropolskiego przysłowia **„wśród serdecznych przyjaciół, psy zająca zjadły".** Na nic przydały się łzy krokodyle. Po uchwaleniu budżetu urzędnicy mają to samo co mieli przedtem, to jest dodatek 15% który był już od szeregu miesięcy stosowany, aczkolwiek był wypłacany w różnych terminach. Zasadnicza regulacja płac, ustawa uposażeniowa, wszystko to rozwiało się jak we mgle. Sejm sprawy tej poważnie nie traktował. Posłowie — pracownicy, których na terenie sejmu jest dość liczna gromadka nie potrafili czy nie mogli wystąpić z inicjatywą, należycie sprawy postawić i skutecznie bronić.

Z WARSZAWSKIEJ RADY OKRĘGOWEJ.

W dniu 27 czerwca r. b skończyły się wykłady na kursach dla ławników i obrońców w Sądach Pracy. Kursy te trwały 6 tygodni przez 4 dni w tygodniu. Codziennie było 3 godziny wykładów.

Na Kursach wykładane były następujące przedmioty: Czas pracy—kolega Dabulewicz, ustawa o sądach pracy i urlopy—kol. Fromm, inspekcja pracy—radca Jankowski, sankcje karne w ustawodawstwie socjalnem — radca Grzegorzewski, ubezpieczenie pracowników umysłowych — radca Pasternak, ubezpiecze-

warzyszenia, winna obejmować potrójną liczbę osób w stosunku do liczby wolnych stanowisk ławników i ich zastępców.

Przy powoływaniu ławników i zastępców ławników z grupy pracodawców przedstawiane kandydatury winny być uwzględniane w miarę możności proporcjonalnie do liczby pracowników, zatrudnionych przez ogół członków stowarzyszeń zawodowych pracodawców i przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe i samorządowe, uprawnione do przedstawiania list kandydatów, z grupy zaś pracowników — o ile możności proporcjonalnie do liczby pracowników, zrzeszonych w stowarzyszeniach zawodowych pracowniczych.

W razie nieistnienia stowarzyszeń zawodowych pracodawców lub pracowników w okręgu sądu pracy lub w razie uchylenia się tych stowarzyszeń od przedstawienia kandydatów w wyznaczonym im terminie, Minister Sprawiedliwości na wspólny wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministra Przemysłu i Handlu względnie Ministra Rolnictwa powołuje odpowiednie kategorje ławników i zastępców według własnego uznania. Przepisy szczegółowe co do wykonania niniejszego artykułu ustali rozporządzenie wykonawcze.

Art. 13. Ławnikiem lub jego zastępcą może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Od zajmowania stanowiska ławnika sądu pracy wyłączeni są wojskowi w służbie czynnej, duchowni i zakonnicy, funkcjonarjusze państwowi w służbie czynnej, o ile nie są zatrudnieni w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, oraz posłowie do Sejmu i senatorowie.

Powołanie na stanowisko ławnika lub jego zastępcy pracowników instytucyj komunikacyjnych może nastąpić jedynie za zgodą władz przełożonych danych instytucyj.

Można odmówić przyjęcia lub złożyć objęty urząd ławnika lub zastępcy, jeżeli kandydat lub ławnik, względnie zastępca:

1) przekroczył 60 rok życia;

2) jest dotknięty ułomnością, utrudniającą sprawowanie urzędu;

3) nie mieszka lub przestaje mieszkać w okręgu sądu pracy;

4) w poprzedniej kadencji pełnił obowiązki ławnika sądu pracy;

5) utracił charakter reprezentanta tej grupy, z której był powołany lub proponowany.

O dopuszczalności odmówienia, przyjęcia lub złożenia urzędu orzeka Minister Sprawiedliwości.

Ławnicy i ich zastępcy nie mogą doznawać utrudnień ze strony pracodawców przy pełnieniu swych obowiązków.

Art. 14 Do administracji sądowej sądów pracy i nadzoru nad niemi mają odpowiednie zastosowanie przepisy, dotyczące w tym zakresie sądów powiatowych (pokoju).

Ławnicy i ich zastępcy składają przysięgę sędziowską przed przewodniczącym sądu pracy.

Art. 15. Nazwiska i miejsce zamieszkania wszystkich członków sądu pracy winny być podane do wiadomości publicznej przez prezesa sądu okręgowego, w którego okręgu sąd pracy ma siedzibę.

Art. 16. Ławnicy i zastępcy za udział w posiedzeniach otrzymują na żądanie diety w razie udowodnionej utraty zarobku, zamiejscowi zaś nadto zwrot kosztów przejazdu; wysokość diet i kosztów przejazdu określi rozporządzenie wykonawcze Ministra Sprawiedliwości i Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

nie od choroby—radca Brunner, umowa o pracę—kol. Szczepański, ogólne zasady prawa i procedura cywilna—kierownik kursów kol .Przedborski.

Wykłady na Kursach zakończone zostały prelekcjami o czasie pracy kol. Dabulewicza, prezesaCentralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych Po skończonych wykładach słuchacze zorganizowali przyjęcie w którem wzięli udział wykładowcy, przedstawiciele Warsz. Rady Okręgowej i Centralnej Organizacji. Przyjęcie to w miłym nastroju przeciągnęło się późno w noc.

Podczas przyjęcia przemawiało kilku mówców z pośród przedstawicieli organizacyj. Mówcy dali wyraz swej radości z powodu zorganizowania przez Warsz. Radę podobnych kursów. Wykładowcy wyrażali się dodatnio o pełnem powagi nastroju i zrozumieniu, jaki panował wśród słuchaczy na Kursach.

Na Kursy zapisało się 56 osób. Z powodu rozpoczynającego się okresu urlopowego nie wszyscy mogli uczęszczać do końca. Kursy ukończyło osób 30.

Sądzimy, że inicjatywa Rady okręgowej przysporzyła warszawskiemu terenowi nie tylko pewną liczbę wykwalifikowanych ławników, ale stworzyła kadrę, owianą wspólną harmonją celów, działaczów na polu ruchu zawodowego wśród pracowników umysłowych.

Inne tereny winny iść śladem Warszawskiej Rady Okręgowej.

RADA OKRĘGOWA CENTRALNEJ ORGANIZACJI NA TERENIE M. RADOMIA

Z pośród ośmiu Rad Okręgowych zarejestrowanych poza Radą Warszawską wszystkie pozostałe nie przejawiają jakiejkolwiek szerszej działalności. Tem przyjemniej jest spotkać się z objawami ożywienia na terenie jednego z ośrodków prowincjonalnych — Radomia.

Z inicjatywy Rady Okręgowej odbyły się w okresie dwuch ostatnich miesięcy dwa odczyty na temat ustawodawstwa ochronnego pracy, ubezpieczeń społecznych, w związku z wprowadzeniem w życie nowych zdobyczy jakie osiągnęła warstwa pracowników umysłowych.

W dniu 1 kwietnia odczyt o ustawie emerytalnej wygłosił Prezes Centralnej Organizacji kol. Dabulewicz, a w dniu 13 maja Sekretarz Centralnej Organizacji kol. Włodzimierz Szczepański mówił w Radomiu o dekretach Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych i o Sądach Pracy. Odczyty cieszyły się ogromnem powodzeniem.

Bardzo było by dobrze, by również inne Rady Okregowe poszły w ślady Rady Radomskiej i przyczyniły się do sopularyzowania obowiązującego ustawodawstwa ochronnego pracy.

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIK. UMYSŁ. PRZEM. NAFTOWEGO W POLSCE

OSTATNIE WYPADKI W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

W ostatnich dniach zaszło w przemyśle naftowym cały szereg faktów, narazie, niedocenionych przez opinję publiczną. Mianowicie dwa poważne towarzystwa naftowe „Fanto" i „Nafta" przeszły pod zarząd koncernu „Premjer", w chwili zaś, gdy te słowa ukażą się w druku, rozstrzygnięte już będą losy najstarszego i największego towarzystwa naftowego w Polsce „Galic. Karpackiego Naft. Tow. Akc.", t. zw. popularnie „Karpaty", lub „Dąbrowa". Mówi się również o firmach naftowych jak „Galicja", „Rella Mella" i innych, tak, że w najbliższych dniach przemysł naftowy będą reprezentowały dwie, względnie, najwyżej, trzy firmy.

Fuzje te odbywają się pod hasłem „koncentracji" przemysłu naftowego, co przetłumaczone na język potoczny, oznacza redukcję setek i tysięcy pracowników umysłowych i fizycznych. Ażeby móc wyobrazić rozmiary grożącej redukcji należy uprzytomnić sobie że każda z wymienionych wielkich firm posiada własne biura w ośrodkach naftowych, jak Lwowie i Warszawie (poza olbrzymim aparatem urzędniczym wraz z dyrekcją techniczną w Borysławiu), cały szereg biur sprzedaży produktów rafineryjnych, własne rafinerje warsztaty mechaniczne, towarzystwa tłoczniowo-magazynowe, gazoliniarnie i wiele innych urządzeń pomocniczych.

Nie ulega wątpliwości, że po przejściu tych firm pod zarząd „Premjera" cały szereg warsztatów pracy zostanie zamknięty, a pracownicy oddaleni, co w następstwie pociągnie za sobą upadek najrozmaitszych placówek handlowo-przemysłowych ściśle z przemysłem naftowym związanych i z nich żyjących. „Koncentracja" ta w dalszym ciągu dotknie wszelkiego rodzaju przedsiębiorców, kupców, dostawców i rzemieślników, jednem słowem wszystkich mających jakikolwiek związek z przemysłem naftowym.

Ostatecznym rezultatem omawianych przesunięć będzie falanga bezrobotnych na całem Podkarpaciu, co z kolei rzeczy nałoży nowe ciężary i obowiązki na Państwo, samorządy i instytucje społeczne.

Tak się przedstawia najbliższa przyszłość dla ludzi związanych z przemysłem naftowym. To też we wszystkich zagłębiach naftowych **panuje dzisiaj panika i ogólny popłoch.**

Nie jest zadaniem niniejszego artykułu zastanawianie się krytyczne, czy „koncentracja" przemysłu doprowadzi istotnie do pożądanego celu, czy rzeczywiście przemysł naftowy odniesie z tego oczekiwane korzyści i dojdzie do rozkwitu, a nie do ruiny. Przykłady ze sfuzjonowania się istniejących tutaj dawniej drobnych kopalń wosku, dalej, mające już poprzednio miejsce, przejęcia drobnych przedsiębiorstw kopalnianych przez większe koncerny, wskazywałyby, raczej, na to ostatnie i przyznałyby słuszność tezie, że rozwój przemysłu naftowego zależy, raczej, od drobnych rodzimych, a pełnych inicjatywy i ofiarnej pracy przedsiębiorstw, aniżeli ciężkich trustów. Również nie będziemy tutaj rozstrzygali sprawy, jakie kapitały kryją się za koncernem „premierowskim" i jakie ostateczne tendencje mają nowi nabywcy. Wszystko to jest rzeczą bądź miarodajnych czynników, bądź też przyszłości, która najlepiej rozstrzygnie czy, i o ile, uzasadnione są krążące dzisiaj obawy i pogłoski. Celem niniejszego artykułu jest, jedynie, chęć zwrócenia uwagi tak opinji publicznej jak i sfer rządowych na los przyszłych mas bezrobotnych, a mianowicie, by kwestja bytu pracowników nie została zaniedbana i by nie potraktowano w bezwzględny sposób rzeszy długoletnich przeważnie pracowników, wyspecjalizowanych w przemyśle naftowym z których nieliczna garstka zostanie, olbrzymia zaś większość znajdzie się na bruku.

Jest więc palącą kwestją społeczną i państwową wpłynięcie na odnośne firmy by przyznały możliwie największe odprawy tym pracownikom, którzy muszą paść ofiarą „koncentracji". Akcję w tym kierunku wszczęły już związki zawodowe i pracownicy firm naftowych, projektuje się zwołanie szeregu wieców i uchwalenie odpowiednich rezolucji, obecnie jest rzeczą miarodajnych czynników usiłowania te poprzeć i nie pozwolić na zwalenie na ciężar państwa całej masy pracowników, których zasoby wyczerpią się w ciągu najbliższych miesięcy, a nawet tygodni, poczem pracownicy staną się ciężarem społeczeństwa i Rządu.

Nacisk tych czynników winien iść również w kierunku zobowiązania koncernu „premierowskiego" do przejęcia jak największej ilości pracowków ze sfuzjonowanych firm.

WIEC PROTESTACYJNY

Na skutek ostatnich wypadków w przemyśle naftowym przez sfuzjonowanie się olbrzymich firm „Fanta" i „Karpaty" w jeden wielki koncern „Premjer", pracownicy umysłowi przemysłu naftowego zagłębia naftowego przy licznym udziale delegatów z Drohobycza, Jedlicz, Glinnika Marjampolskiego, Krosna, Ustrzyk Dolnych, Jasła, Lwowa, Trzebini, Warszawy, Wańskowej, Bitkowa, w których to miejscowościach „koncentrujące" się firmy mają rafinerje i zatrudniają setki pracowni-

ków umysłowych, zwołali do Borysławia, jako centrum przemysłu naftowego, wiec, na którym obradowano nad wytworzoną sytuacją, która grozi im redukcjami.

Największa sala Tow. Gimn. „Sokół" w Borysławiu mogąca pomieścić do 2000 osób była szczelnie przepełniona.

Z uwagi na krytyczną sytuację, na wiec ten przybyli niemal wszyscy przedstawiciele władz a mianowicie.

Stanisław Porembalski Starosta Drohobycki, Adam Chirry Zastępca Starosty, Inż. Zarzycki Okręgowy Insp. Pracy ze Lwowa Janicki Sekretarz Wydz. Rady Powiat Drohob. Kom. P. P., Kalkus Franciszek Kierownik Kom. P. P. Borysław. Załuski Czesław Sekretarz Izby Pracodawców.

Z przedstawicieli ciał ustawodawczych przybył p. poseł Diamand; inni natomiast posłowie jak dr. Wojciechowski Bron. dr. Błazkiewicz, Hellet, Maksymowicz, Markowska nadesłali depesze usprawiedliwiające ich nieobecność.

Referat o sytuacji wygłosił kol. Kobik Władysław — Prezes Związku i kol. Leopold Dłotwiński kier. kop. naft., którzy zreasumowali swe wywody tem, że jakkolwiek stanu fuzji już pracownicy nie zmienią, to należy obecnie jedynie domagać się uzyskania od starych firm jaknajdalej idących świadczeń pozaustawowych.

Poseł Diamand wskazał na środki jakiemi należy się bronić przed grożącem bezrobociem, zapewniając nadto zebranych, że klub jego starać się będzie u czynników miarodajnych wpłynąć na pomyślne załatwienie wysuniętych przez pracowników postulatów.

Po dłuższej dyskusji, uchwaleniu rezolucji i wybraniu delegacji z Warszawy, wiec został zakończony.

REZOLUCJA.

Pracownicy Umysłowi Przemysłu Naftowego w Borysławiu, zebrani na wiecu w dniu 14 czerwca 1928 r. w sali „Sokoła", rozpatrując sytuację wytworzoną dokonującą się „koncentracją" wielkich koncernów naftowych, stwierdzają, że ofiarą „koncentracji" padną w pierwszym rzędzie liczne rzesze pracowników, którzy pozbawieni pracy staną się ciężarem Państwa, instytucji zabezpieczeniowych, społecznych i samorządów.

Zebrani na wiecu protestują przeciwko przeprowadzaniu „koncentracji" kosztem pracowników, i polecają Związkowi Zawodowemu Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego.

1. Zająć się obecną sytuacją w przemyśle naftowym i wziąć w obronę zagrożoną egzystencję pracowników.
2. Zainteresować, wytworzoną w przemyśle naftowym sytuacją, czynniki rządowe, sejmowe, prasę i uzykać od nich jaknajwydatniejszą pomoc dla prowadzonej akcji.
3. Poprzeć wobec firm „Fanto", „Nafta", „Karpaty" i „Premjer" postulaty urzędnicze, idące w kierunku:
   a) przyznania pracownikom, poza ustawowem 3-ch miesięcznem wypowiedzeniem, 6-cio miesięcznej odprawy;
   b) niezależnie od powyższego przyznania pracownikom za każdy rok w firmie przepracowany jeden miesiąc odprawy;
   c) pozostawienia pracownikom mieszkań służbowych wraz z opałem, światłem i wodą, bezpłatnie, conajmniej na przeciąg jednego roku od chwili upłynięcia terminu wypowiedzenia;
   d) zobowiązania firmy „Premjer" do przyjęcia największej ilości pracowników z przyłączonych firm;
   e) jaknajrychlejszego rozstrzygnięcia losu pracowników którzy do koncernu „Premjer" nie zostaną przyjęci;
   f) wypłaty przyznanych odpraw jaknajrychlej i jednorazowo.
4. Licząc się z dalszym postępem „koncentracji" przemysłu naftowego, poczynić kroki, u miarodajnych czynników w kierunku zabezpieczenia losu pracowników przez znowelizowanie ustawy o najmie, pracy, w tym kierunku by niezależnie od wywalczonych już postulatów, przyznaną została pracownikom usawowo jedno-miesięczna odprawa za każdy rok przepracowany w firmie.

MEMORJAŁ.

W związku z wytworzoną obecnie sytuacją w przemyśle naftowym Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce — Borysław, reprezentujący ogół urzędników naftowych w Polsce, przedłożył Prezesowi Rady Ministrów, Ministrowi Przemysłu i Handlu oraz Ministrowi Pracy memorjał, z którego poniżej przytaczamy ważniejsze ustępy:

Jako zrzeszenie mające na celu nietylko ochronę swoich członkow — pracowników umysłowych w przemyśle naftowym, ale przedewszystkiem interes Państwa i przemysłu, pozwalamy sobie obszerniej nad tą sprawę się zastanowić, traktując zagadnienie z punku widzenia pracowników, przemysłu i Państwa.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie przesunięcia w przemyśle naftowym odbiją się katastrofalnie, w pierwszym rzędzie, na pracownikach którzy fuzjonowanie, i wyprzedaż firm, pociągające za sobą masowe redukcje pracowników, odczuwają boleśnie od szeregu już lat. Już bowiem poprzednie tranzakcje firm naftowych pozostawiły na bruku liczne szeregi pracowników, którzy do dziś dnia nie znaleźli pracy. Szeregi te wzrosną w olbrzymi sposób w chwili zorganizowania się tworzącego obecnie wielkiego koncernu „Premjer". Zostanie bowiem zwinięty cały szereg biur, warsztatów, rafineryj, zakłaódw produkcji gazoliny, towarzystw tloczniowo-magazynowych oraz liczne inne poboczne objekty pomocnicze. **Nie ulega również żadnej wątpliwości, że także bardzo wiele otworów świdrowych mało produktywnych, a utrzymywanych przez poszczególne dotychczasowe firmy, obecnie zostanie zastanowionych jako nieodgrywających większej roli w ogólnej produkcji wielkiego koncernu, nie mówiąc już o komasacji sąsiadujących sekcji kopalnianych.** Ponieważ proces ten odbywać się będzie na całem Podkarpaciu, a ponadto we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie mieszczą się biura sprzedaży produktów rafiner.jnych fuzjonujących się obecnie towarzystw, przeto **w następstwie tego procesu „koncentracji" — zostaną pozbawione pracy tysiące rodzin pracowniczych. Pracownikom tym wyspecjalizowanym w przemyśle naftowym, będzie rzeczą niesłychanie trudną znaleźć zajęcie w innym zawodzie, wobec panującego ograniczenia na krajowym i zagranicznym rynku pracy.** Nie należy przytem zapominać, że pracownicy ci, którzy obowiązki swoje spełniali bardzo sumiennie za nader niskiem wynagrodzeniem w żadnym wypadku nie przyczynili się do krytycznego położenia przedsiębiorstw, że kilkakrotnie przez swoje związki zawodowe zwracali uwagę miarodajnych czynników na anormalne stosunki w przemyśle naftowym panujące i przemysł ten wiodące do nieuchronnej ruiny, a obecnie w niezawinionej konsekwencji znajdą się na bruku. Ponieważ zaś sprawa rozgrywa się z jednej strony między kapitałem zagranicznym, który nie kładzie żadnych zasług dla Państwa Polskiego, a tylko Państwo to stara się wyeksploatować, z drugiej zaś pracownikami, którzy każdej chwili stawali na apel swego Państwa, nie szczędząc dań życia i mienia — przeto **uważamy. że starania tych pracowników, walczących o swoją egzystencję, powinno dziś poprzeć Państwo całym swoim autorytetem, tembardziej, że w swoim czasie nie zostały uwzględnione słuszne postulaty urzędników, idące w kierunku ustawowego zabezpieczenia im odpraw w stosunku do przepracowanych lat w danej firmie.**

Naszkicowawszy powyżej sytuację pracowników, pozwalamy sobie, z kolei, oświetlić wspomniane zagadnienie z punktu widzenia przemysłowego. Jest powszechnem mniemaniem, że „koncentracja" przemysłu naftowego, wobec zmniejszonej administracji, przynosi z sobą potanienie kosztow produkcji a temsamem stworzenie możności inwestycyj dla rozwoju przedsiębiorstwa. Jednakowoż z dlugoletniej naocznej obserwacji widzimy, że w przemyśle naftowym dzieje się wręcz przeciwnie. **Klasycznym tego przykładem są obecnie fuzjonujące się koncerny, gdzie po wchłonięciu całego szeregu pomniejszych przedsiębiorstw, nietylko nie nastąpiło potanienie kosztów produkcji, ale**

przeciwnie, nastąpiła nadmierna rozbudowa administracji. Pozbawiono inicjatywy pracowników, zajętych bezpośrednio w kopalnictwie. natomiast ciężar decyzji przesunięto do odległych central, które od zielonego stołu kierują przemysłem, wymagającym stałej i bezpośredniej czujności, inicjatywy i praktycznego doświadczenia, tak, że dzisiaj faktem powszechnie znanym jest, iż dotychczasowa „koncentracja" przemysłu nie doprowadziła do potanienia kosztów produkcji, a przeciwnie zrujnowała tak nabyte jak i nabywające firmy.

Resumując powyższe pozwalamy sobie zwrócić się do W. Pana Ministra z gorącym apelem, by zechciał z jednej strony zainteresować się i wglądnąć w ostatnie przesunięcia w przemyśle naftowym, w celu zabezpieczenia interesów Państwa i przemysłu z drugiej zaś zaopiekować się losami i przyszłością pracowników naftowych, przez jaknajdalej idące poparcie ich postulatów, uwidocznionych w załączonych rezolucjach, uchwalonych na ogólnym wiecu pracowników naftowych z całej Polski, odbytym w Boryślawiu, w dniu 14 czerwca 1928 r.

Sekretarz: *inż. Zięborek Jan*

Przewodniczący: *Kobak Władysław*

IV ZJAZD DELEGATÓW

W dniu 17 czerwca 1928 r. odbył się w dużej sali Związku Polskich Techników w Borysławiu — 4-ty Zjazd Delegatów naszego Związku.

W Zjeździe, prócz członków Zarządu wzięli udział delegaci Kół z Borysławia. Lwowa, Drohobycza, Ustrzyk dolnych, Krosna (Koła Techników i Koła Urzędn. Admin). Jasła i Jedlicz. Z ramienia Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Prac. Umysł. w Warszawie brał udział sekretarz generalny kol. Włodzimierz Szczepański.

Do prezydjum Zjazdu wybrano kol. Kobaka jako przewodniczącego i kol. Giszewskiego jako sekretarza.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok sprawozdawczy 1927 złożył kol. Kobak, sprawozdanie kasowe kol. Juljan Rothenberg i sprawozdanie Komisji rewizyjnej kol. Aschkenazy. Zjazd przyjął po krótkiej dyskusji sprawozdania, do zatwierdzającej wiadomości.

Przeprowadzone następnie wybory do nowego Zarządu Związku dały następujący wynik:

Kol. Kobak Władysław — przewodniczący. Zastępcy przewodniczącego koledzy: Rossowski Kazimierz, Inż. Leniecki Paweł, Kleinberg Edward.

Pozatem do Zarzadu zostali wybrani koledzy:

Rotter Emanuel ze Lwowa, Dr. Sannenbaum Michał z Drohobycza, Chojnacki Stefan z Krosna, z Borysławia: Ramoszyński Stanisław, Inż. Zięborek Jan, Słotwiński Leopold, Wójtowicz Marjan, Tyszkiewicz Mieczysław. Ciszewski Jakób Eug. Rothenberg Juljan, Hüttner Abraham.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano Kolegów: Aschkenezego, Bilewicza i Inz. Tabaczyńskiego na zastępców: Glazora Bolesława i Buchsbauma.

Do Sądu Polubownego weszli Koledzy: Hendrich Florjan, Dr. Schwarz, Inż. Machnicki na zastępców Inż. Kania Roman i Dr. Kellhofer.

Bardzo interesujący i rzeczowy referat o umowie o pracę prac. um. i o sądach pracy wygłosił kol. Włodzimierz Szczepański.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zostanie ogłoszone w następnym numerze.

SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZGROMADZENIA KOŁA ZWIĄZKU W KROŚNIE

Koło miejscowe Z. Z. P. U. P. N. w Polsce — Krosno odbyło 22 kwietnia b r. zwyczajne walne zgromadzenie swych członków:

Na wstępie, niestety, stwierdzić musimy, że Koledzy zbyt mało wykazali zainteresowania tak ważnemi sprawami jak ubezpieczenia społeczne, gdyż na ogólną ilość członków, obecnych było tylko 15-tu.

Specjalnie zaś napiętować musimy nieobecność tych członków, którym stale się zdaje, że Związek za mało robi podczas gdy na Walnem Zgromadzeniu mieli możność przekonania się o ogromie pracy Związku.

Jako gość obecny był p. Inż. Klewski ze Związku Techników.

Odczytany przez kol. sekr. Szelca protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia został bez dyskusji przyjęty do Wiadomości.

Kol. przewodn. Rabiej w krótkiem streszczeniu przedstawił pracę Zarządu za cały czas stwierdzając, że praca ta poza rejestracją i doraźną akcją na rzecz bezrobotnych kolegów, ograniczała się do wykonania poleceń Centralnego Zarządu. Natomiast podniósł znaczenie ustaw, jakie Centralna Organizacja wywalczyła dzięki wspólnym skoordynowanym wysiłkom.

Imieniem Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Moskal sprawozdanie kasowe i stwierdził, że wszystkie pozycje są zgodnie zaksięgowane. Kol. Moskal postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Po przerwie zarządzonej przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli; Chojnacki Stefan jako przewodniczący, kol. Dombski Jan jako zastępca przewodniczącego, oraz kol. Skupińska Janina jako sekretarka, Szelc Franciszek jako skarbnik, Magura, Nowakowski i Kubit. Do Do Komisji rewizyjnej wybrano kol. Jarnuszkiewicza, Pudełkę i Moskala.

Do Sądu polubownego kol. kol. Bąkowskiego, Leśniakównę i Miesowicza.

Przewodniczący Zarządu Głównego kol. Inż. Kobak wygłosił wyczerpujące przemówienie o znaczeniu ustaw o ubezpieczeniu emerytalnem, na wypadek braku pracy, najmie pracy i sądach pracy, nawołując do większego skupienia się w organizacji, gdyż tylko tą drogą będziemy mogli wywalczyć dalsze zdobycze w ustawodawstwie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego kol. przewodniczący podziękował dotychczasowemu Prezesowi kol. Rabiejowi za jego kilkuletnią owocną pracę w Związku, życząc mu na nowej placówce dyrektora tutejszej Kasy Chorych powodzenia.

WALNE ZEBRANIE KOŁA MIEJSCOWEGO W JEDLICZACH.

Zebranie odbyło się w dniu 25 kwietnia przy licznym udziale kolegów. Na wniosek kol. Kleiberga, przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania, którym jednogłośnie został wybrany kol. inż Grossmann, a sekretarzem kol. Makiel.

Sprawozdanie z działalności złożył sekretarz kol. Kleinberg. Sprawozdawca zaznaczył, że działalnść Koła Miejscowego w r. sprawozdawczym nie odznaczała się większą ruchliwością. Następnie kol. Makiel przedstawił sprawozdanie kasowe, przytaczając poszczególne pozycje i zmiany personalne, jakie zaszły w ubiegłym roku. Po krótkiej dyskusji przewodniczący postawił wniosek o udzielenie obsolutorjum ustępującemu Wydziałowi. poczem zabrał głos inż. Grossmann i w dłuższem przemówieniu przedstawił znaczenie Związku. W rezultacie ożywionej dyskusji, jaka się następnie rozwinęła zebrani postanowili zachęcić kolegów niezorganizowanych do przystąpienia do Związku i dążyć do tego, żeby na terenie Jedlicza nie było kolegów niezorganizowanych. Walne Zebranie wypowiedziało się za tem by nowo obrany Wydział podał rezolucję powziętą członkom niezorganizowanym do wiadomości i wezwał ich do przystąpienia do Związku. W dalszym toku dyskusji, w której głos zabierali kol. Kleinberg. Makiel, Obrzut, Kuczera i Grossmann wyłoniły się projekty zmierzające w kierunku ożywienia działalności Koła Miejscowego. Poszczególni koledzy zaznaczyli w swych przemówieniach, że działalność koła nie powinna się ograniczać do wpłacania wkładek miesięcznych. Zebrani postanowili organizować perjodyczne zebrania celem omawiania ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, oraz spraw bieżących. Jednocześnie postanowiono utrzymać ściślejszą łączność z Centralą w Borysławiu, oraz z innemi Kołami Miejscowemi Zagłębia zachodniego. Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Skład Zarządu na r. 1928/29 został ustalony w następujący sposób:

Kol. inż Wilhelm Grossmann jako przewodniczący;
„ „ Stanisław Makiel jako sekretarz;
„ „ Henryk Jayko jako skarbnik.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani kol. Wenzel, Raczko i Kleinberg.

RUCH KOPALNIANY.

Nowozałożone kopalnie:

Nr. I. na kopalni „Gustaw".
Nr. I. II. III. na kopalni „Bitumina" w Mrażnicy.
Nr. I na kopalni „Kołłątaj II".

Uruchomione zostały następujące szyby:

Nr. I. na kopalni „Gustaw",
Nr. VIII. „ „ „Standard",
Fryderyk „ „ „Bitumen" (Nafta),
Nr. XIV. „ „ „Nobel" w Mrażnicy,
Nr. 35 „ „ „Muchowate" (Galicja) w Schodnicy,
Nr. 38 „ „ Societe des Petroles w Leszczowatach,
Nr. VI. „ „ „Łuh" w Rajskiej,
Nr. 12 „ „ „Podlasie" w Dubie Premier.

Z czasowo zaniechanych szybów zostały następujęce uruchomione:

Nr. 3, 5, 12 i 13 na kopalni „Ratoczyn"
Nr. 15 i 17 „ „ „Karpaty" w Borysławiu.
Nr. I. „ „ „Grymajło"
Nr. I. „ „ „Barcelona" (przedtem Jenny)
Nr. I. „ „ „Ignacy".
Nr. I. „ „ „Belweder" w Tustanowicach.
Nr. II i III „ „ „Sateteland".
Nr. 391 (Dinar) „ „ „Pasieczki" w Schodnicy.
Ułan I i II „ „ „Fanny" w Orłowie (Gazolina)
„Polana Ostre" w Polanach, obok Ustrzyk p. Liske.

Dnia 8 maja 1928 r. zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach

b. p. **Leon Sternbach**

urzędnik koncernu „Premier — Petrolea", b. członek Koła Urzędn. Admin. i Sądu Polubownego Kasyna Urzędniczego w Borysławiu, przeżywszy lat 46.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w Borysławiu dn. 9 maja b. r. przy bardzo licznym udziale kolegów i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. **Bogusław Berg**

urzędnik Tow. Naft. „Limanowa" w Borysławiu zmarł dnia 6 czerwca 1928 po krótkich, a ciężkich cierpieniach w sanatorjum w Kossowie, przeżywszy lat 43.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w Kossowie dnia 9 czerwca 1928 r.

Cześć Jego pamięci!

Produkcja ropy naftowej w okręgu borysławskim w maju 1928 r.

Liczby całe oznaczają cysterny à 10.000 kg., liczby dziesiętne cetnary metryczne à 100 kg).

GALICJA	
Andrzej	0·92
Aldona	1109
Aldona III	21·88
Alfred	1·27
Galicja III	1·36
Horodyszcze I	5·71
Horodyszcze III	9 09
Horodyszcze IV	6 79
Horodyszcze V	1.18
Horodyszcze VII	—.—
Horodyszcze VIII	65·36
Józef I	52·59
Józef III	43·60
Pontresina I	2 85
Pontresina II	18 76
Pontresine III	24·58
Pontresina IV	5·63
Pontresina V	8·63
Wanda I	28·59
Wanda II	1.20
Zofja I	4.85
Zofja II	18·31
Zofja III	22·32
Zofja VI	17·17
Zofja V	1 64
Zofja VIII	17·69
Juljusz	—·—

STANDARD	
Camus IV	8·48
Drasch	—·—
Galatti III	6.33
Horodyszcze	33·85
Jerzy IX	33·85
Mraźnica I	5·69
Mraźnica II	37 58
Mraźnica III	2·62
Mraźnica IV	3 90
Mraźnica VI	2.41
Mraźnica XII	67·69
Ratoczyn I	2·62
Rena VIII	—·—
Sadler XII	37·98
Ralli II	—·—
Standard II	154·42
Standard I	—·—

LOCKSPEISER	
Frania	10.55
Genia	12·47
Luiza	13·69
Otylia	3·94
Paryż	7·17

HERMAN BLOCH	
Aurora	—·—
Edison I	1 41
Edison II	5·36
Kralup	—·—
Moneta	0·94
Ropa	6·13
Szczęść Boże	5·59

RELLA-MELLA MRAŻ. S-ka.	
Pogoń	9·37
Rella	11·96
Mella	22 99
Oskar	—·—

BONARIVA	
Guido II	33 36
Livia II	8 61

OIL INVESTORS	
Donamon II	14·53
Donamon III	—·—
Milano	9 28
Pontresina brit.	—·—

BROWAK	
Gottesman	—·—
Kolumbja	7·35
Krakus	1·25
Wrocław	3·42

POLONIA-DESPI	
Oleum	—·—
Renia	—.—
Łaszcz	7·65
Tatra	—·—

GIZELA	
Monte Carlo	21 92
Tryskaj	9·94
Tadzio	10·92
Vila	—·—

ŁAPACZKI	
Loewenterz	—·—
Sop	5 6
Tekrin	38·99
Tow. „Ursus"	—·—
Weingarten	—·—

SCOTT & BUBER	
Banzay	7·27
Elgin	5 42
Georg	9·56
Piast	20·34
Zdzisław	6·39

NAFTA BORYSŁ.	
Mary I	5 86
Mary II	1·98
Mary III	0 87
Mary V	5·22

IRIAG	
Baku	—·—
Krakowianka	7·52
Mateusz	5 33
Petromonte	7.14

OMNIUM	
Dziunia	10·67
Vera	1.16
Ura	0 [illegible]5

PREMIER	
Boxall	11·83
Borak I	2.40
Bar. Popper II	6·49
Cesia	3 90
Dereżyce III	9·58
Dereżyce IV	6 25
Długosz	6·02
Dorrit	1 46
Edna IX	0.78
Eglon	17·48
Etlen V	4 66
Gal. Ska II	0 71

PREMIER

Gal. Ska IV	0·68
Georg XVII	6·28
Henry VIII	7·24
Hubicze II	2·30
Kalifornia II	5·09
Lusia	6·56
Marcel I	8·28
Marg. Grace X	23 21
Milicent	6.61
Magdalena	3 69
Marja Teresa II	45 18
Marja Teresa III	2 92
Marja Teresa IV	8·51
Marja Teresa V	1·15
Niagara	0.30
Pluto	6·99
Stateland V	3·30
Stateland VI	63·53
Stateland X	33·14
Stateland XI	60·18
Stateland XII	21 08
Stateland XV	43·—
Stateland XVI	0.64
Stateland XVIII	35·05
Stateland XIX	17·04
Sydney	29·92
Tadeusz	—.—
Vanderbergh	6.70
Waliszko	35·03
Wisła	0 89

NAFTA

Beno	40.82
Blochówka I	3·36
Blochówka III	2.06
Fotogen II	13 91
Fotogen III	8·10
Fotogen IV	9·79
Fotogen X	6 50
Halina	20·02
Jan Kanty VIII	6 48
Jan Kanty X	4.66
Ludwik	17 03
Jerzy	8·70
Konrad	153·59
Oil Spring	19 57
Syndykat 29	2·00
Syndykat 30	8·65
Syndykat 31	1·44
Sfinks	13·71
Ullmann	45·35
Zawisza	28·20
Nafta 31	1.43
Nafta 33	0.86
Jakób	11 99

LIMANOWA

Aleksander II	12·13
Aleksander III	11·55
Bernard	12 18
Berta I II	5.43
Foch I	30·01
Gottfried II	4·32
Gottfried III	27·76
Golttfried V	4.16
Gottfried VII	5·01
Gottfried VIII	7·96
Gottfried IX	12·20

LIMANOWA

Gottfried X	2.11
Gottfried XI	1·83
Joffre I	13·63
Joffre II	264·09
Petain	2·70
Kozak	41·89
Ratoczyn IV	11·93
Ratoczyn VI	18·79
Ratoczyn V	0·45
Ratoczyn IX	4·07
Ratoczyn X	1 91
Ratoczyn XI	6·01
Ratoczyn XV	0 35
Ratoczyn XXIV	1 62
Ratoczyn XXV	44·07
Silva Plana I	5·03
Silva Plana II	4·28
Silva Plana III	2·85
Silva Plana V	3.01
Silva Plana VIII	— —
Silva Plana IX	2·42
Silva Plana X	22 12
Silva Plana XI	27·39
Silva Plana XV	2·02
Silva Plana XII	22·73
Silva Plana XIII	0.81
Silva Plana XVII	8·22
Silva Plana XVIII	0·30
Silva Plana XIX	13 52
Silva Plana XX	13·15
Silva Plana XXI	8·73
Silva Plana XXII	0·62
Union I	33 20
Union III	3·13
Union IV	16·27
Union V	34·52
Wiara II	36.45
Łapaczki	4 32

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	11·85
Elza	5·40
Emanuel	1·52
Kujawy	6·34
Laura	5·20
Merkur	11 39
Walka	44·35

SCHEINFELDE BRONIOWSKI

Nafta I	0·47
Nafta II	0·25
Nafta V	3·78
Nafta XI	1·40
Banknot	2·82
Hala	0·96

Gal. Karp. Naf. Tow. Akc.

Apollo	18·70
Bank 19	4 42
Bukowice 21	3·09
Bukowice 24	42·89
Bukowice 26	16·56
Bukowice 27	5·51
Bukowice 30	7·68
Champagne I	6 04
Dąbrowa IV	34·58
Dąbrowa VIII	25·25

Gal. Karp. Naft. Tow. Akc.

Fortuna I	1·46
Fortuna II	10·10
Fortuna III	3 99
Glinnik 35	0·57
Glinnik 36	14·17
Małkowski	20 62
Oil King	4 37
Oleks	4 07
Pastiux	6 10
Ratoszyn 54—55	1·51
Stanisław	10·04
Vulkan I	2·28
Vulkan II	4 58
Vulkan III	7·18
Vulkan Hor.	12·05

FANTO

Babycz	0·16
Bertold I	0 97
Bertold III	19·82
Bruno	8·73
Dawidmann II	1·91
Dawidmann III	2·37
Halla	1·91
Elżbieta	28 93
Fanto 58	61·77
Fanto 59	14·13
Filip II	4 89
Filip IV	0·47
Freudenheim	4·29
Gliński	4·93
Herzfeld I	13·71
Herzfeld II	20·84
Horodyszcze I	0·96
Joanna III	7·47
Kniep	23 38
Marja	12·34
Meta II	1·67
Paulus	1·87
Piłsudski I	3·85
Piłsudski II	22·76
Piłsudski III	9·42
Pax	79·55
Robert	9·28
Rossberger	0·81
Zyghard I	9·63
Zyghard II	15·05
Zyghard III	8·58
Zeus	1 20
Liliom	7·64
Irena	22.04

INNE

Albion	2.54
Bukowice XXII	10 46
Aladar	1·47
Blochówka I	4·69
Blochówka II	9 24
Blochówka III	7 51
Bronisław	19·32
Borysławski I II	9·23
Bohemia	4 19

INNE

Bianka	6·13
Celina	1.85
Diamant	4·83
Ekwiwalent	26·33
Erna	1·85
Eros	2·03
Ewa	12 19
Ella	6.10
Estera	0.93
Felicjan	1·03
Fortuna	2·06
Feuerstein II IV	3·79
Gerta I II	1·74
Goplana	4·79
Hilda	6 67
Henryk	3·34
Ignacy	6.46
Janina I II	8·69
Januś	2 62
Jawa	7 05
Jutrzenka	6·78
Kamila	10 89
Karla I II	5 20
Kinga I II	10 63
Kościuszko	1 94
Las szlachecki	0·83
Leon	6·66
Lenaryl	6·22
Lohengryn	40 33
Litwa	6·74
Kopernik	8 32
Melania	6.01
Minerva	8·30
Montana	1·65
Mukden I	4·43
Marta	3·08
Maurycy	2·92
Natan	4·39
Nelson	4·16
Oil Star	6·85
Petrol	49·88
Parcival	3·84
Polska Nafta VI	8·76
Piotr	3·25
Port Artur	0·66
Record	1·81
Rosa Renta	1·93
Roman	4·43
Stefa	4·89
Stefan	17·63
Stella	0·77
Sezam	1·39
Tryumf	10·41
Terlecki 7	2 02
Tomasz I III	1·98
Wanda	11·39
Wiktor	2·95
Zgoda	3·72
Znicz	6·02
Gartenberg	1·24
Joanna	0·76
Władysław	5·39
Paweł	1·82

Ropa Urycka

Ska dla gazów ziemn.	68 05
Urycka Ska	63·39

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAW.

Premier	552·45
Naft Przem. Malop.	66·04
Karpaty	268·42
Fanto	427·33
Galicja	393·06
Nafta	419·32
Limanowa	788.63
Herman Bloch	19 43
Lockspeiser	47.82
Polonia-Despi	7·65
Browak	12·02
Gizela	42·78
Iriag	19 99
Ska Rella-Mella	44·32
Oil Investors	23·81
Omnium	12·69
Scott & Bube.	43·56
Nafta borysl.	13·93
Standard Nobel	395·01
Bonariva	41·97
Inni	487·30
Łapaczki	44·01
Scheinfeldę Broniowski	9·69
Razem . . .	**4201·83**

TŁOCZONO PRZEZ FIRMY:

Petrolea	2017·15
Karpaty	528·28
Galicja	787·50
Montan	233·98
Fanto	239·91
Standard Nobel	395 01
Razem . . .	**4201·83**

Ropa mraźnicka

Adela	1·22
Wezuwjusz	0.92
Backenroth H.	2·92
Faustyna	2·76
Jakób	1.21
Lindenbaum XVII	4·13
Mirjam	1·13
Violetta	1·03
Wybuch	0·99
Skarb	0.98

Ropa schodnicka

Triumf	—·—
Azja Ameryka	0·57
Las gminny	1·07
Ska dla gazów ziemn.	82·85
Backenroth Ab. junr.	23·07
Backenroth Abr. sen.	10·12
Backenroth I. i M.	1.12
Galicja	64 61
Ulan	1·26
Backenroth Ida	1·08
Winiarz, Pasieczki	27 23

Ropa Pereprost.

Fela	3 50
Podwawel	0·70
Perepr. Spółka	1·11
Rudolf	1·04
Silva nova	—·—

BIULETYN ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKOW BANKOWYCH RZECZYPOSP. POLSKIEJ

INTERWENCJA.

Zarząd Główny Związku wystosował do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w sprawie poczynań Naczelnego Dyrektora p. Rządа pismo treści następującej:

DO PANA GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY

w miejscu

W dniu 1 kwietnia r. b. w Banku Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie -Jasna 1 z polecenia Naczelnego Dyrektora p. Antoniego Rząda został zwolniony z pracy p. Alfred Szenur który w instytucji tej pracował przez lat 10, uchodząc w opinji przełożonych za bardzo zdolnego i pracowitego urzędnika. Zwolnienie p. Szenuara poprzedzały następujące okoliczności:

W dniu 19 października r. ub. Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Bankowych zmuszony był proklamować we wszystkich bankach warszawskich demonstracyjny strajk, celem poparcia pracowników Banku Dyskontowego. Wszyscy pracownicy Banku Towarzystw Spółdzielczych przystąpili do strajku. W odpowiedzi na to Dyrekcja Banku po pewnym czasie zaczęła stosować do pracowników represje, zwalniając z pracy szereg pracowników. Między innymi zostali zwolnieni kol. Wójcik. Wyrzykowski, Lewandowski, ostatnio zaś kol. Alfred Szenuar. Dyrektor Rząd zwalniając kol. Szenuara, wobec gremjum pracowników oświadczył poszkodowanemu, ze został on zwolniony za działalność związkową i za udział w strajku demonstracyjnym, przyczem zaznaczył, że każdego czeka zwolnienie oile będzie współpracował ze związkiem zawodowym.

Pozwalamy sobie zauważyć, że zarządzenie Dyr. Rząda godzi, przedewszystkiem, w gwarantowane konstytucją polską prawo zrzeszania się, gdyż teroryzowanie i szykanowanie pracowników za udział w pracach związkowych uniemożliwia prowadzenie działalności związkowej.

Tolerowanie i pomijanie milczeniem wypadków podobnych, wówczas, gdy powszechnie wiadomo, ze pracownicy we wszystkich zawodach są zorganizowani w związkach zawodowych, mogłoby w konsekwencji ośmielić pracodawców do dalszych wystąpień i spowodować bardziej bezwzględny atak na zdobycze socjalne pracowników. Związki Zawodowe współpracują z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej i czuwają nad ścisłem wykonywaniem ustaw socjalnych; a jeżeli mają czuwać to muszą istnieć i winny być chronione przed represjami ze strony pracodawców

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych Rz. P., jako organizacja zawodowa powołana do obrony praw swych członków, zwraca się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o zbadanie powyższej sprawy i wydanie zarządzeń, które by uniemożliwiły gwałcenie przez pracodawców praw obywatelskich członków zrzeszonych w organizacjach zawodowych.

Sekretarz *(—) J. Gębski.* Preses *(—) S. Dabulewicz.*

AKCJA O POPRAWĘ BYTU.

WARSZAWA.

Pracownicy szeregu banków w związku z faktycznem podrożeniem kosztów utrzymania wystąpili znowu z akcją o unormowanie płac, podtrzymując postulat minimum 350 zł. miesięcznie dla samotnego pracownika bankowego plus zwyżka jaka nastąpiła od nowego roku wg. notowań Głównego Urzędu Statystycznego. I tak pracownicy Banku Handlowego w Warszawie domagają się 25 % podwyżki płac. Dla ścisłości zaznaczyć trzeba że władze banku swego czasu obiecały poddać rewizji płace pracownicze około lipca m-ca r. b.

POZNAŃ.

Pracownicy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu podjęli również akcję o poprawę warunków egzystencji i wogóle unormowanie stosunków, gdyż w banku tym dzieje się tak, że oddział Warszawski wypłaca pracownikom specjalną świąteczną i bilansową natomiast Centrala w Poznaniu o tych rzeczach, nadaje, że nic nie wie krzywdząc w ten sposób personel.

Co do tego banku, już nie wiemy, po raz który zaznaczamy, że dokąd na terenie Banku Związku Spółek Zarobkowych nie powstanie silna organizacja pracownicza oparta o Związek Bankowców, to nic nie pomogą żale i skargi.

LWÓW.

Ożywienie organizacji na terenie Lwowa dodało otuchy i odwagi naszym kolegom bankowcom do wystąpienia o podwyżkę poborów. Starania te mają widoki powodzenia ze względu na konsolidację ruchu zawodowego na terenie Lwowa.

ŁÓDŹ.

Banki łódzkie, dzięki ożywieniu w przemyśle włókienniczym spotęgowały swą działalność, osiągając poważne zyski, jednakże los pracownika mało ich obchodzi. Regulacja pensji w niektórych bankach idzie powolnym krokiem, a w innych zupełnie nie porusza się z miejsca. Ponadto, wskutek zwiększonej pracy zmusza się personel do godzin nadliczbowych oczywiście bezpłatnych. Wyzysk taki stosował oddział łódzki Banku Zachodniego w Warszawie. Pracownicy wymienionego banku zwołali zebranie na którem jednomyślnie przyjęto wniosek, w sprawie domagania się od Dyrekcji banku 40 % podwyżki płac oraz zapłaty za godziny ponadliczbowe.

Wrazie nieuwzględnienia przez Dyrekcję banku żądań, jednomyślnie postanowiono proklamować strajk.

W odpowiedzi na postulaty Dyrekcja banku przyznała pracownikom podwyżkę poborów w wysokości 15 %, którą koledzy przyjęli, nie rezygnując jednakże z wysuniętych żądań.

W sprawie bezpłatnych godzin nadliczbowych stosowanych w Banku Zachodnim Zarząd Główny Związku wystosował pismo do Głównego Inspektora Pracy.

GODZINY NADLICZBOWE.

W związku z akcją zapoczątkowaną przez związek w sprawie skasowania bezpłatnych godzin nadliczbowych zgodnie z ustawą o czasie pracy, Zarząd Główny Związku otrzymał w dalszym ciągu pismo Głównego Inspekrora Pracy treści następującej:

Warszawa, dn. 28 czerwca 1928 r.

MINISTERSTWO
PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ
№ 5354/GIP.

Przedmiot: W sprawie przekraczania ustawowego czasu pracy w bankach.

Do Zarządu
Głównego Związku Pracowników Bankowych
Rzeczypospolitej Polskiej
w miejscu.
Królewska 35 m. 15.

W odpowiedzi na pismo z dnia 21/XI 1927 r. niniejszem komunikuję, iż zbadanie warunków pracy w instytucjach bankowych na terenie m. Krakowa wykazało, że ustawowy czas pracy był przekraczany w Polskim Banku Przemysłowym w Śląskim Banku Eskontowym i w Powszechnym Banku Kredytowym. Inspektor Pracy Okręgu Krakowskiego wydał odnośne zarządzenie pod rygorem wdrożenia kroków karno-sądowych.

Co się tyczy stanu rzeczy na terenie Obwodu Włocławskiego to dokonane wizytacje nie stwierdziły wybitniejszych przekroczeń Ustawy o czasie pracy. Inspektor Pracy polecił kierownikom banków, szczególnie Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego ścisłe stosowanie się do czasu pracy ustawowego, względnie, w razie koniecznej i uzasadnionej potrzeby ulegalizowanie godzin nadliczbowych w drodze uzyskania odnośnego zezwolenia.

Główny Inspektor Pracy
(—) M. Klott.

„ZAGRANICZNI" DYREKTORZY.

Ambicją każdego poważnego banku jest dzisiaj przyciągnąć jaknajwiększy kapitał zagraniczny, co jest rzeczą zupełnie słuszną, ale... ale z nim zdobycie „zagranicznego" dyrektora.

Drobiazgiem jest, gdy „zagraniczny dyrektor" nawet nosi plombę krajową, dość że gdzieś kiedyś był we Wiedniu gdzie nabrał rutyny, jak swych współrodaków wyzyskiwać „na sposób zagraniczny" traktując były swój kraj, jako kolonję murzyńską.

Nie może nas dziwić że do tej brudnej roboty nie idą rdzenni cudzoziemcy, gdyż przedewszystkiem nie znają terenu, który eksploatują, a po drugie wolą zapłacić i cudzymi rękoma zgarniać poważne zyski.

Tacy „zagraniczni" dyrektorzy każą sobie płacić dobrze.

Jeżeli poruszamy tę sprawę, to tylko w tym celu, azeby szerszemu ogółowi wykazać te krzywdy jakie się dzieją z chwilą objęcia urzędowania przez „zagranicznego" dyrektora.

Więc zaczyna się od tak zwanej „racjonalizacji pracy", która polega na tem, że się pracę tak dzieli pomiędzy personel, że urzędnik, aby ją wykonać — zmuszony bywa do przychodzenia na bezpłatne godziny pozabiurowe. O regulowaniu płac nie może być mowy bo „zagraniczny" dyrektor musi zarobić na siebie no i przysporzyć poważnych zysków swym mocodawcom. A że taki „zagraniczny" dyrektor prochu nie wymyśli i, mimo zagranicznego polotu, nic z siebie dać nie może, — więc dzieje się personelowi krzywda i jeszcze raz wielka krzywda, gdyż właśnie kosztem licznych rodzin pracowniczych wypłaca się „zagranicznemu" dyrektorowi wielkie pobory, sięgające zawrotnych tysięcy dolarów (dziwny brak zaufania do złotego polskiego!) no i oczywiście wiele różnych ubocznych dodatków, o których przeciętny śmiertelnik wiedzieć nie powinien.

A teraz sens tego jaki? czy rzeczywiście nasze banki poważne potrzebują „opatrznościowych" ludzi czy nie należy zaprzestać szkodliwej „mody", a przejść do dawnych zwyczajów, i powoływać do kierowania instytacjami bankowemi rutynowanych fachowców, znających doskonale stosunki krajowe, gospodarcze, a przedewszystkiem społeczne.

Ludzi zdolnych mamy aż nadto i nie powinniśmy uciekać się do importowanych pseudo — fachowych „cudzoziemców", którzy wyróżniają się tylko tem, że potrafią z „zagraniczną" bezwzględnością eksploatować personel.

J.

ECHA STRAJKU W BANKU DYSKONTOWYM WARSZAWSKIM

Sąd pokoju VII okręgu rozpatrywał sprawę **Stanisława Pogody,** oskarżonego z art. 591 k. k. o nieprawne pobieranie zapomóg. Oskarżenie wniósł Zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia m. stoł. Warszawy, zgłaszając jednocześnie powództwo cywilne na sumę 130 zł.

Jak ustalił przewód sądowy, **Stanisław Pogoda przyjęty był do pracy w charakterze urzędnika z pensją 350 zł. miesięcznie przez Bank Dyskontowy Warszawski dnia 24 września 1927 roku, to jest w czasie głośnego strajku pracowników tej instytucji.** Pogoda nie zadowolił się otrzymaną posadą lecz postanowił ukryć ten fakt i wprowadzając w błąd Fundusz Bezrobocia, pobierał nadal zapomogi. Obrońca oskarżonego prosił o łagodny wymiar kary, powołując się na ciężkie położenie materjalne swego klijenta i brak złej woli.

Przedstawiciel Funduszu Bezrobocia udowodniwszy brak okoliczności łagodzących, prosił o surowe ukaranie oraz o zasądzenie powództwa cywilnego. Sąd skazał Pogodę na jeden miesiąc więzienia z zawieszeniem na 3 lata i zasądził na rzecz Funduszu Bezrobocia 130 zł."

Powyższa sprawa rzuca ciekawe światło na zagadnienie strajku i na t. zw. „łamistrajków". Do strajku przystępują jednostki o wysokim poziomie etycznym mające odwagę wystąpienia do walki przeciwko poniewieraniu godności pracowniczej. Natomiast wśród łamistrajków widzimy, zazwyczaj, jednostki bezwartościowe pod względem moralnym. Z pośród takiego elementu Dyrekcja Banku Dyskontowego kompletowała swój personel by tylko nie zaspokoić słusznych żądań swoich pracowników.

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

W dniu 30 maja r. b. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Lwowskiego.

Zebranie odbyło się przy licznym udziale członków, co jest dowodem coraz większego za-

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

interesowania się pracowników bankowych ruchem zawodowym. Prezes Oddziału kol. Dr Roszek otwierając zebranie, wezwał obecnych do jak najwyższego zainteresowania się pracami Związku, wykazał sukcesy prac Związku przy układaniu najnowszych ustaw socjalnych i przedstawił że najważniejszem zadaniem Związku w obecnej chwili jest doprowadzenie do takiego stanu rzeczy, aby w szeregach Związku nie brakło ani jednego bankowca.

Następnie kol. Dr. Roszek wygłosił wyczerpujący odczyt o nowej ustawie ubezpieczeniowej, podnosząc wady i zalety tej ustawy. Kol. Knobloch wygłosił referat o koleżeńskich kasach zapomogowych.

Po dłuższej dyskusji Walne Zgromadzenie na wniosek kol. Dr. Wagnera uchwaliło wprowadzić kasy zapomogowe koleżeńskie we wszystkich instytucjach należących do Związku wedle statutu wzorowego, zaproponowanego przez Zarząd Związku.

Statut ten ma być przez Zarząd w przeciągu dwóch miesięcy opracowany.

Przeprowadzenie kas koleżeńskich poleca się komisjom koleżeńskim w poszczególnych bankach.

Nadto Walne Zgromadzenie poleciło wszystkim obecnym członkom przeprowadzić wzmożoną propagandę na rzecz Związku we wszystkich gronach koleżeńskich, celem przyciągnięcia wszystkich do szeregów Związku.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA PRACOWNIKÓW BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE.

Dnia 28 go kwietnia r. b. odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod gmach Spółdzielni Mieszkaniowej Pracowników Banku Handlowego w Warszawie przy licznym udziale członków, władz miejskich i Banku Gospodarstwa Krajowego oraz przedstawicieli różnych związków pracowników umysłowych.

Spółdzielnia powstała z oszczędności pracowników Banku, składanych do Kasy Przezorności.

Inicjatywę kolegów z Banku Handlowego witamy z radością, gdyż przyczyniając się do zdobycia dachu nad głową dla swych członków, równocześnie spełniają wdzięczne posłannictwo o charakterze ogólno-społecznym przez łagodzenie kryzysu mieszkaniowego stolicy.

Warunki prenumeraty:		W KRAJU	ZAGRANICĄ		W KRAJU	ZAGRANICĄ
	rocznie	zł. 6.—	zł. 8.—	kwartalnie	zł. 1.50	zł. 2.—
	półrocznie	„ 3.—	„ 4.—	miesięcznie	„ —.50	„ —.70

CENA OGŁOSZEŃ: jedna strona — 150 zł., pół strony — 80 zł., ćwierć strony 50 zł.

Komisja Redakcyjna: Dabulewicz Sławomir, Elektorowicz Witold, Gębski Juljan, Waśniewska Eugenja

Sekretarjat Centralnej Organizacji mieści się przy ul. Siennej 16 (parter) i czynny jest w godzinach od 9—3.

Redaktor: **Sławomir Dabulewicz.** Wydawca: **Centralna Organizacja Zw. Zaw. Prac. Umysł.**

Zakłady Graficzne A. Szlachowicz i S-ka, Warszawa, Nowolipie 11. Tel. 321-71.